



Nr 7/441

• Rok X •

15 lutego 2004 r.

Wiadomości

Fary Św. Barbary

15 lutego 2004 r.
VI Niedziela Zwykła

Ewangelia:

Łk 6,17.20-26

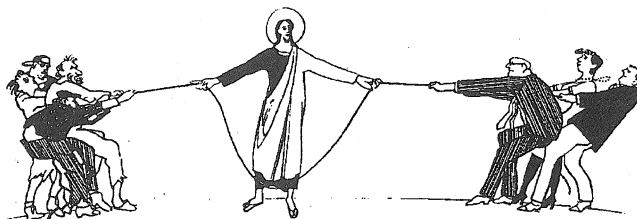
Zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu. A Jezus podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże..

Kartka z kalendarza



Galileusz i Kopernik

„Naukowiec tych łączy wspólna idea: dokonać przełomów w widzeniu świata. Mikołaj Kopernik urodził się 19 lutego 1473 r. w Toruniu. Galileo Galilei prawie tego samego dnia, ale sto lat później: 19 lutego 1564 r. w Pizie. Kopernik rozwinął heliocentryczny obraz świata: Ziemia, wraz z innymi planetami, krąży wokół Słońca. Tym samym odrzucił powszechnie wówczas przyjmowany obraz świata Ptolemeusza, którego orędownikiem był też Kościół. Ziemia stanowi centrum wszechświata. Głównie dzieło Kopernika, chociaż było gotowe już w 1530 r., zostało wydane dopiero na krótko przed jego śmiercią przez luteranckiego księdza. Galileusz napotkał jeszcze większe trudności, gdy zaczął głosić system Kopernikowski. W 1633 r. został zmuszony przez Kościół do odwołania swych poglądów i skazany na dożywotni areszt domowy. W październiku 1993 r. Papieska Komisja uznała błąd Watykanu i Galileusz został oficjalnie rehabilitowany.



Określenie stanowiska

Jezus trzyma stronę ubogich, głodnych i płaczących. Ale nie pozwala sobie nastawić przeciwko bogatym i sytym. Stara się przyciągnąć do siebie obydwie strony, żeby przeciwieństwo, a nawet wrogość, między nimi przerodziła się w miłość.

SŁOWEM

Piękny obraz rozpościera przed naszymi oczyma Jeremiasz, mówiąc o naszej wierze, o naszym zakotwiczeniu w Bogu: Krzew na stepie tylko do czasu jest zdrowy i kwitnący. Gdy nadejdą upały, ginie z braku wody. Inaczej drzewo rosnące nad wodą. Nie musi obawiać się promieni słońca, bo swymi korzeniami dosięga wody. To ono właśnie jest obrazem nas, którzy zostaliśmy zanurzeni w wodach chrztu.

O tym samym mówi drugie czytanie z listu św. Pawła: Fundamentem życia religijnego jest wiara w Zmartwychwstałego.

W dzisiejszej Ewangelii Chrystus przedstawia drogę prowadzącą do zbawienia, która niejednokrotnie wymaga heroizmu: A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił o ubóstwie, o głodzie, o smutnych i płaczących, o ucisku i prześladowaniu. Tą drogą szedł sam Chrystus i tę drogę proponuje swoim uczniom.



**Kazanie
na Równinie
jest domem
wszystkich
bezdolnych**



**Dla kogo słowa Kazania
na Równinie nie są dość
mocne, nigdy nie potknął się
jeszcze na twardym
gruncie mamony.**

Na okładce: Kościół Błogosławieństw – usytuowany na wierzchołku wzniesienia. Posiada osmiokątny kształt i przypomina miejsce, gdzie Jezus wygłosił kazanie na Górze. (Zdjęcie wykonane w 2001 roku, podczas pielgrzymki do Ziemi Świętej kapłanów którzy obchodzili 20. rocznicę święceń kapłańskich).

„Wiadomości Fary Św. Barbary” – Tygodnik Rzymskokatolickiej Parafii św. Barbary w Chorzowie.

Adres redakcji: ul. 3 Maja 18, 41-500 Chorzów, tel. 249-64-33, fax 249-64-40.

Redakcja: ks. Stanisław Juraszek (red. naczelny), ks. Andrzej Kotula (sekretarz redakcji), ks. Andrzej Cioska, ks. Tomasz Kopczyk, ks. Zdzisław Tront, Piotr Zaczowski. Stałe współpracują: Zuzanna Adamkiewicz, Jerzy Bojdoł, Edward Kawka, Helena Krajs, Paweł Mikołajczyk, Jan Pierończyk, Romuald Tomala.

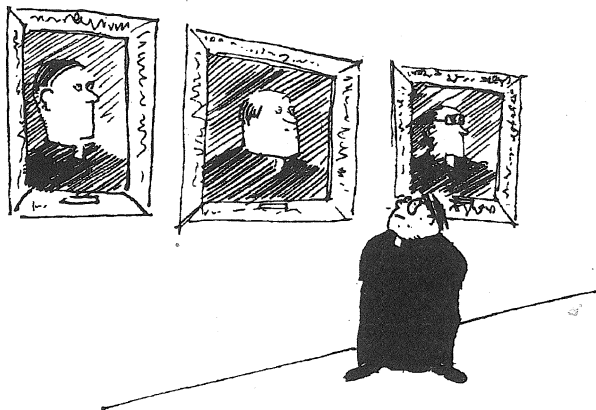
Kolportaż: Młodzież z Ruchu Światło-Życie, Konto Parafii św. Barbary w Chorzowie: BZ WBK SA I O/Chorzów 75 10902024 0000 005 3401 92 24.

Skład i druk: Centrum Usług Drukarskich – Henryk Miler, ul. Sienkiewicza 3, 41-500 Chorzów, tel. 244-23-65, 248-67-22. Nakład: 650 egz.

e-mail: sw_barbara@katowice.opoka.org.pl <http://www.barbarachorzow.katowice.opoka.org.pl>

„Z MŻAWKI MAŁEJ DO NIEBA” (21)

ZWYKŁY PORANEK



Ksiądz Bochenek zadumał się wtedy. Pomyślał, że Górnoślązak to ktoś taki jak Bask, Sudtyrolczyk, Alzatzczyk, Lotaryńczyk czy mieszkaniec Rijeki, czyli fiume. Rzecz w tym, że politycy z grubsza dzielą teren Europy, nie wchodząc w lokalne niuanse. Tak jest ze Śląskiem! Musisz być albo Polakiem albo Niemcem. A ty akurat nie chcesz być ani jednym ani drugim. Chcesz być karlusem, pieronie! Jest jeszcze tak, że w gruncie rzeczy jedni i drudzy odrębność Ślązaków uznają, bo jedni i drudzy z ogromną nieufnością, rezerwą i koniecznością próbują z nich zrobić Niemców lub Polaków. Dla jednych i drugich był Ślązak elementem niepewnym, podejrzanym i nieprzylegającym. A ze strony Ślązaka? Ksiądz Bochenek wyrósł na samym pograniczu, w żywiole śląskim. Przejął wiele z niemieckiego i polskiego kręgu kulturowego. Powstał w ten sposób Ślązak dwujęzyczny, tkwiący jedną nogą w Goethem, drugą w Mickiewiczu, który chyba podobne problemy miewał, bo stał się polskim piewą narodowym, ale swój poemat życia zaczął od słów: „Litwo, ojczyzno moja...!”. Gdyby to było możliwe, poprosiłby ksiądz Bochenek, żeby mu Niemcy i Polacy dali święty spokój; żeby mu pozwolili być Ślązakiem! A to brzmi dumnie! Strasznie szkoda, że ta nacja ginie. Ci, co wybrali Bundesrepublikę robią ze swoich dzieci i wnuków Niemców, ci co pozostali, zaczynają się rozwadniać w żywiole polskim. Też zatracają swoją śląską tożsamość. Młodzież i dzieci już nie „godąją”, co jest symptomem zaniku pewnej ciekawej, dzielnej, twórczej, pracowitej i specyficznej, wesołej narodowości.

[Kogo lubił ksiądz Bochenek
– w następnym odcinku]

Ks. Zygmunt Podlejski

Słowo Boże
na każdy
dzień

Niedziela 15 II

- ✓ Jr 17,5-8
- ✓ Ps 1
- ✓ 1 Kor 15,12.16-20
- ✓ Łk 6,17.20-26

Poniedziałek 16 II

- ✓ Jk 1,1-11
- ✓ Ps 119
- ✓ Mk 8,11-13

Wtorek 17 II

- ✓ Jk 1,12-18
- ✓ Ps 94
- ✓ Mk 8,14-21

Środa 18 II

- ✓ Jk 1,19-27
- ✓ Ps 15
- ✓ Mk 8,22-26

Czwartek 19 II

- ✓ Jk 2,1-9
- ✓ Ps 34
- ✓ Mk 8,27-33

Piątek 20 II

- ✓ Jk 2,14-24.26
- ✓ Ps 112
- ✓ Mk 8,34-9,1

Sobota 21 II

- ✓ Jk 3,1-10
- ✓ Ps 12
- ✓ Mk 9,2-13

Niedziela 22 II

- ✓ 1 Sm 28,2.7-9.12-13.22-23
- ✓ Ps 103
- ✓ 1 Kor 15,45-49
- ✓ Łk 6,27-38

Pragniemy dzisiaj powrócić do informacji opracowanej w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Napisana jest trudnym, pełnym fachowych określeń językiem. Uznaliśmy jednak, że stanowi najlepsze wyjście do ewentualnych sprostowań i uzupełnień. Zachowujemy także, z uwagi na charakter relacji, styl i składnię tekstu oryginalnego – zdając sobie sprawę, że polszczyzna autora (lub autorów) jest chwilami nieco okaleczona.

KATASTROFA W KOPALNI „BARBARA-WYZWOLENIE” W DNIU 21 MARCA 1954 ROKU ⁽⁴⁾

(Pożar wybuchł) w miejscu skrzyżowania pochylni taśmowej 4-4' z chodnikiem taśmowym 2-2', prowadzącym do szybika I. Chodniki 2-2' i wentylacyjny 1-1' położone były blisko przekopu poz. +22 w odległości 30-45 m i służyły:

a) taśmowy 2-2' do odstawy węgla taśmami na szybik I o głębokości 10 m na poz. + 22, a dalej przekopem pod szyby W I i W II,

b) wentylacyjny 1-1' do odprowadzenia zużytego powietrza z G I i z komory materiałów wybuchowych.

Szyby Wyzwolenie I i II były szybami wdechowymi dla najbliższych oddziałów: G I w pokładzie 418, III w pokładzie 507, G IV w pokładzie 504 – 507 – 510 oraz do oddziałów bardziej oddległych: II, IV a, V i VII.

Główny prąd świeżego powietrza szybów Wyzwolenie I i II miał bezpośrednio połączenie z oddległym o prawie 2 km szybem wdechowym Maria, zasilającym w świeże powietrze oddziały II i IV a.

Te otwarte połączenia trzech szybów wdechowych – bez rozdziału powietrza odpowiednimi tamami na przekopie – poważnie zaciążyło na przebiegu katastrofy, zwiększyło liczbę ofiar śmiertelnych.

Oddział I, wydobywający węgiel z pokładu 418 (w 1,8 – 2 m) na zawał, położony był 350 m po wzniosie od główne-go przekopu i około 360 m na zachód po rozciągłości od pochylni głównej. Oddział prowadził dwie ściany poprzeczne na zawał w odległości 120 – 200 m od chodni-

ków podstawowych oraz 5 robót przygotowawczych chodnikowych.

Dwie pochylnie 5 I w pokładzie 501 przechodziły przez uskok do pokładu 418, wchodnia główna, doprowadzająca powietrze 3-3' oraz zachodnia w odległości 16 m – taśmowa dla odstawy urobku i przewietrzania 4-4'. Pochylnie te miały nieregularny upad w strefie uskokowej od 11° – 24°. Powietrze zużyte odprowadzane było z G I pochylnią 4-4' w dół prądem schodzącym (zezwoleń OUG), a pomocnicze 2 wentylatory, ustawione szeregowo w tamie regulacyjnej w chodniku wentylacyjnym (1' – dukla 8), prowadzonego równolegle do przekopu południowego w pokładzie 501 i poza uskokiem częściowo w kamieniu oraz w pokładzie 418 i 504. Chodnik wentylacyjny 1 – 8D łączył się z drogami powietrza zużytego z G III i G IV i odprowadzał zużyte powietrze do szybu wentylacyjnego W II, oddalonego od szybów wdechowych Wyzwolenie o prawie 1550 m. Chodnik wentylacyjny posiadał przekrój 2,0 m x 1,8 m, który w stosunku do przekroju chodnika głównego nie stanowił nawet 35%.

Pożar powstał przez zaproszenie ognia prawdopodobnie od lampy karbidowej, zawieszanej na obudowie drewnianej chodnika i został późno zauważony przez obsługę szybika zsypanego (pracownicy specjalni – więźniowie). Próby gaszenia pyłem kamiennym nie dały już skutku, a słaby ruch wydobywczy w niedzielę



Wizerunek św. Barbary
z cechowni kopalni „Barbara”

po południu sprzyjał szybkiemu rozprzestrzenianiu się ognia. Wykluczono przyczynę samozapalenia się węgla, choć pokład 501 zaliczony był do silnie samozapalnych, jednak miejsce powstania pożaru było bardzo często kontrolowane przez dozór i nie wykazywało oznak samozapalenia. Ogień rozprzestrzenił się szybko, paliła się obudowa drewniana chodnika, a do tego taśmociągi. Gorące gazy pożarowe przepaliły kable zasilające wentylato-

ry pomocnicze przewietrzające G I. Zatrzymanie wentylatorów mogło nastąpić też przez rozmyślne wyłączenie przez obsługę w obawie przed zapaleniem się kabli pod prądem – co było mało prawdopodobne.

Wskutek tego oraz tamy regulacyjnej nastąpiło odwrócenie się prądu na pochylni 4-4' oraz na pochylni głównej doprowadzającej świeży prąd powietrza do oddziału 3-3'.

Nawet gdyby wentylatory pracowały, to i tak nastąpiłoby odwrócenie się prądu powietrza – gdyż depresja cieplna pożaru, spowodowana palącym się chodnikiem z taśmociągami, była o wiele większa od depresji wentylatorów pomocniczych i głównych (30mm H₂O). Gazy pożarowe, po odwróceniu się prądu, wypełniły początkowo pochylnię taśmową 4-4' i częściowo pochylnie główną (wlotową) 3-3'.

Okoliczność ta pozwoliła na uratowanie się części załogi G I, która pracowała bliżej tej pochylni i która została zaalarmowana przez jednego z pracowników obsługi z rejonu szybika. Grupa 24 osób ze sztygarem zdo-

łała jeszcze przejść zadymioną pochylnią główną, z tym, że 2 ludzi zginęło w górnej części pochylni w czasie wycofywania się, a 1 pracownik częściowo zatruty, straciwszy orientację, wpadł do ślepej przecinki w dolnej części pochylni, gdzie się zadusił.

(Ciąg dalszy relacji
w następnych numerach)

WPŁYW ŚRODOWISKA NA WYCHOWANIE DZIECKA ŚRODOWISKO RODZINNE

Każdy z nas żyjąc w otaczającym środowisku poddany jest różnorodnym jego wpływom. Oddziałuje na nas rodzina, szkoła, znajomi, współpracownicy, sąsiedzi itd. Każda z tych grup czegoś nas uczy, poszerza naszą wiedzę i doświadczenie.

Największym wpływom ulega oczywiście dziecko, które dopiero wchodzi w życie. Uczy się obserwując innych, próbuje ich naśladować, postępuje tak, jak pokazują mu to ludzie w jego otoczeniu. Najbliższym dla niego i pierwszym jest rodzina, dom, w którym stawia pierwsze życiowe kroki.

Rodzice chcą wychować swoją córkę na wspaniałą kobietę, syna zaś na prawdziwego mężczyznę. Ich celem jest, aby dziecko odniosło sukces, umiało kochać, było uczuciowe i dobre, łatwo nawiązywało kontakt z innymi itd. Przede wszystkim jednak mama i tata pragną, by ich pociecha miała z nimi bliski kontakt, niezależnie od wieku. Jak więc wychowywać, aby tak rzeczywiście było?

Musimy mieć świadomość, że dziecko dobrze się rozwija w atmosferze miłości, zrozumienia i akceptacji. Tego oczekuje od nas noworodek, ale i 18-latek. Jednakże musimy pamiętać, że najważniejszy czas kształtowania naszych więzi z dzieckiem to okres, kiedy są małe. Wtedy to my jesteśmy najważniejsi, na nas patrzą, nas słuchają i do nas mówią. Trzeba wykorzystać ten czas, w którym 4-latek zarzuca nas swoimi, może czasem uciążliwymi pytaniami. On właśnie w ten sposób uczy się rozmowy i poznaje świat. Jeśli poświęcimy mu swój czas, wysłuchamy i wytłumaczymy, to

kiedy jako już nastolatek będzie dokonywał życiowych wyborów, z pewnością podzieli się z nami problemami, przyjdzie po poradę. A tego przecież chcemy – uczestniczyć w życiu dziecka, cieszyć się jego szczęściem i pomagać w chwilach trudnych.

Okazując dziecku swoje zainteresowanie i troskę dodajemy mu pewności i wiary we własne możliwości, aby potrafiło radzić sobie z problemami dnia codziennego i było zadowolone z życia. Dzieci są bezbronne, nie można ich zostawić samym sobie, ponieważ bez solidnych fundamentów wychowania mogą nie wytrzymać presji i ciężaru dorastania. Właśnie tworzenie dziecku i z dzieckiem tych fundamentów jest podstawowym zadaniem rodziców małych dzieci.

W co i w jaki sposób wyposażać małego człowieka, aby utrzymać z nim więź oraz ukształtować silną osobowość? Jak powinien postępować troskliwy rodzic?

1. Kochajmy tak, aby dziecko wiedziało, że nasza miłość jest stała i nie zależy od jego zachowania. Oczywiście nie możemy ulegać wszystkim kaprysom i pomysłom. Wprost przeciwnie – mamy obowiązek wskazywać dziecku na to, co jest złe w jego postępowaniu.
2. Bądźmy konsekwentni w tym, czego uczymy i co robimy. Pamiętajmy, abyśmy stosowali się do swoich nauk. W ten sposób jesteśmy wiarygodni.
3. Przyglądajmy się dobrze samym sobie, aby kontrolować, czy zachowuje-



Dzieci naszej parafii. W głębi s. M. Gabriela, słuźebniczka.

my równowagę pomiędzy rolą rodziców a innymi celami (praca, zainteresowania, rozrywki, znajomi).

4. Dzielmy się swoimi uczuciami, myśłami i doświadczeniami tak pozytywnymi, jak i negatywnymi. Dzieci w ten sposób dowiadują się, że i my doświadczamy różnorodnych uczuć i uczy się je dostrzegać oraz nazywać u siebie.
5. Nie udzielajmy rad od razu, dziecko oczekuje przede wszystkim wysłuchania. Ono opowiadając nam o swoim problemie pokazuje często to, czego sami nie jesteśmy w stanie zauważyć.
6. Stawiamy granice naszym pociechom. Potrzebują jasnych zasad, aby umieć funkcjonować w grupie.
7. Miejmy na uwadze możliwości młodego człowieka, co może zrobić lub zrozumieć w swoim wieku.
8. Zadbajmy o to, aby odnaleźć w ciągu dnia czas tylko dla dziecka.

9. Starajmy się poznawać środowisko, w którym syn czy córka przebywa: przedszkole, szkoła, podwórko, gdyż również one kształtują ich patrzenie na świat.

Nie jeden z nas czytając te słowa poczuł ciężar bycia rodzicem. Uświadamiamy sobie, jak wiele od nas zależy. Jednakże także w oczach naszych dzieci jesteśmy tylko ludźmi, którzy bywają zmęczeni, rozgoryczeni, smutni i zdenerwowani. Nie bójmy się, że nam to nie przystoi, a zarazem róbmy wszystko, aby prawdziwie angażować się w wychowanie naszych małych skarbów.

**Aleksandra Mielczarek
Katarzyna Augustyniak**

Przypominamy, że Poradnia Życia Rodzinnego przy naszej parafii jest czynna w 1, 2, 3 czwartek miesiąca, w godzinach 18.30 – 19.00.

Zapraszamy osoby potrzebujące pomocy dotyczącej problemów małżeńskich czy rodzinnych.

- Gromadzimy się w świątyni, by oddać cześć naszemu Panu. Każda niedziela daje szczególną okazję do kultu, bo przypomina Zmartwychwstanie, które jest fundamentem całej naszej wiary. Usłyszymy dziś w czytaniu z Listu św. Pawła do Koryntian, że gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, nasza wiara byłaby daremna. Z tą prawdą wiąże się nie tylko obowiązek kultu, ale także świadomość szczególnej godności naszych ciał. Dlatego Kościół zachęci dziś w słowach kolekty: abyśmy stali się „godnym mieszkaniem” dla Boga. Więc nie tylko budowle z kamienia i złota, ale też nasze ciała mogą stać się świątyniami. To jest źródłem radości, ale o zobowiązaniach.
- Dar ołtarza przeznaczamy na opłacenie należności za prąd i gaz (za 2003 rok)

LITURGIA TYGODNIA

Obchody liturgiczne tygodnia:

- ✓ We wtorek wspomnienie dowolne świętych Siedmiu Założycieli Zakonu Serwitów NMP
- ✓ W sobotę wspomnienie dowolne św. Piotra Damiana, biskupa i doktora Kościoła

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

- W poniedziałek przypada kolejny dzień modlitw narodu polskiego w intencji Ojca Świętego.
- ✓ Mszę św. w intencji Ojca Świętego odprawimy w poniedziałek 16 lutego – o godz. 7.00.

ZAPOWIEDZI

Sakramentalny związek małżeński zamierzają zawrzeć:

OGŁOSZENIA D

15 lute



VI NIEDZIE

1. **Andrzej Kazimierz Cetnarowski**, s. Wojciecha i Marii z d. Śródulska, zam. Szymbark 148
Elżbieta Maria Goryl, c. Piotra i Terezy z d. Wszolek, zam. Chorzów, ul. Krakusa 12/10

WIADOMOŚCI PARAFIALNE

- Od poniedziałku 16 lutego do piątku 20 lutego nie odprawiamy, z powodu ferii zimowych, Mszy św. wieczornej. Z tego samego powodu w czwartki 19 i 26 lutego nie będzie Mszy św. szkolnej.
- W środę – 18 lutego – o godz. 7.00 odprawimy Mszę św. w intencji parafian starszych wiekiem.
- 1 W III piątek miesiąca – 20 lutego – o godz. 6.30 odprawimy nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego
- W poniedziałek 16 lutego – ok. godz. 18.30 – w salce na probostwie odbędzie się spotkanie członków i sympatyków Akcji Katolickiej.
- Dar ołtarza w przyszłą niedzielę – 22 lutego – przeznaczymy na budowę kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Pszczynie. Na stronie 11 publikujemy raport z budowy świątyni, przygotowany przez ks. proboszcza Alfreda Tatarzyna, który będzie z nami w przyszłą w niedzielę, opowie więcej o dziele budowy i zaapeluje o hojność dla tej wielkiej sprawy, jak jest wznoszenie Domu Bożego.

USZPASTERSKIE

o 2004 r.

LA ZWYKŁA

● W bieżących „Wiadomościach...”:

- Słowo Boże na każdy dzień – s. 3
- „Z Mżawki Małej do nieba” (21) – s. 3
- Katastrofa w kopalni „Barbara – Wyzwolenie” (4) – s. 4 i 5
- Wpływ środowiska na wychowanie dziecka – wychowanie rodzinne – s. 6 i 7
- Raport z budowy kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Pszczynie – s. 11
- Porządek nabożeństw – s. 12 i 13
- Wędrowka żołnierza – teologa do Ziemi Świętej (12) – s. 14
- Szlachetne zwieńczenie jubileuszu – refleksja o książce „Kamienie i kamyczki” – s. 15

● W najnowszym „Gościu Niedzielnym” warto przeczytać:

- „Obserwacje”: Czy narzeczeni mają się jeszcze do czego przygotowywać?
 - Powiedzieli: o podziemiu aborcyjnym i skutkach obowiązujące ustawy o ochronie życia poczętego – Paweł Wosicki, prezes Polskiej federacji Ruchów Obrony Życia.
 - Przedziwny, przepelniony śpiewem pochód, który za sprawą św. Filipa Nereusza w drugiej połowie XVI wieku wpisał się w religijny i kulturalny krajobraz karnawałowego Rzymu. To – znane także z jubileuszowych obchodów – nawiedzenie siedmiu kościołów.
- Poza tym teksty religijne i społeczne, dodatki telewizyjne, komentarze, felietony, „W naszym domu”. Zapraszamy do lektury.

Kolportaż: Oaza

Kolporterzy:

8.02. 2004 r. – Paweł Skóra, Agnieszka, Anna i Agata Żabińskie, Aneta Halemba, Ewa Klich.

U kolporterów lub w kancelarii można zamówić kasetę video, na której została zarejestrowana uroczystość zakończenia obchodów roku jubileuszowego 150-lecia poświęcenia kościoła i erygowania parafii św. Barbary.



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

15 lutego 2004 r.



VI NIEDZIELA ZWYKŁA

21 marca 1954 roku w KWK „Barbara-Wyzwolenie” miała miejsce największa katastrofa w historii górnictwa na ziemiach polskich. Oficjalnie podano, że zginęło 82 górników. Ofiar było jednak znacznie więcej – wśród nich więźniowie i junacy Służby Polsce. Na stronach 4 i 5 publikujemy fragment informacji opracowanej w Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Ponawiam prośbę, by wszyscy, którzy coś wiedzą o katastrofie (chociażby z relacji czy wspomnień rodziców), podeszli do mnie po Mszy św. i zasygnalizowali pewne fakty. Jest to

bardzo ważne, gdyż pół wieku temu nikt z władzy stalinowskiej nie oddał poległym górnikom należnej czci. Chcemy o tym wspomnieć przy okazji Mszy św., którą odprawimy w naszym kościele za ofiary tragedii w niedzielę 21 marca, o godzinie 12.00. Niewątpliwie ktoś z parafian pracował wówczas w kopalni i być może cudem uszedł z życiem. Prosilibyśmy o wspomnienia (i udostępnienie pamiątek – fotografii, dokumentów), gdyż brakuje – poza krótkimi informacjami w prasie – jakichkolwiek świadectw.

Ks. Stanisław Juraszek

DARY MATERIALNE

● Ofiary złożone podczas Mszy św.:

✓ Wysokość kolekty z niedzieli 8.02.2004 r., przeznaczonej na opłacenie należności za prąd i gaz (za 2003 rok)

wyniosła 1.653,32 zł (=431,67 \$ = 341,59 E)

● Ofiary ze skarbonek – od 2.02.2004 r. do 8.02.2004 r. wyniosły:

- Św. Antoni: 185,85 zł (=48,52 \$ = 38,39 E)
- MB Bolesna: 124,74 zł (= 32,56 \$ = 25,77 E)
- Kaplica Krzyża św.: 159,46 zł (= 41,63 \$ = 32,94 E)

Ofiary na prąd i gaz Rachunki za prąd i gaz za 2003 rok opiewają na łączną kwotę 36.556,84 zł

Na dzień 8.02. zebrano 24.545,60 zł

Zostało do zebrania 12.011,24 zł

Dla celów kronikarskich podajemy średni kurs walut:

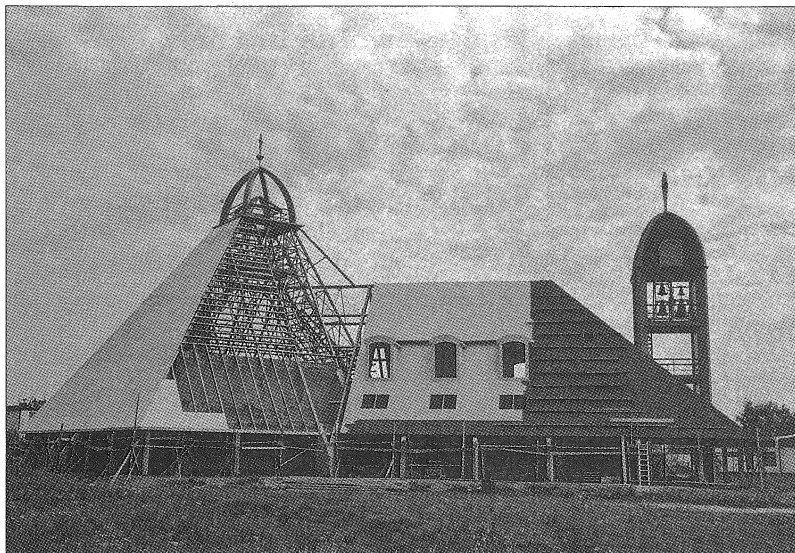
1 \$ = 3,83 zł; 1 E = 4,84 zł z dnia 9.02.2004 r.

Za wszystkie ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać!

Opracował: Jan Pierończyk

Dar ołtarza w przyszłą niedzielę – 22 lutego – przeznaczamy na budowę kościoła pw. Miłosierdzia Bożego w Pszczynie. Już teraz apeluję o hojność dla tego dzieła.

RAPORT Z PLACU BUDOWY



Deskowanie i krycie dachówką.

...W kolejne tygodnie będą kontynuowane prace murarskie, ciesielskie i konstrukcyjne, aż do późnej jesieni, aby można było tegoroczną Pasterkę przeżyć w zadaszonym naszym Domu Bożym, pisałem w „Wiadomościach Fary...” w sierpniu 2003 roku.

Zakończył się kolejny rok naszej budowy i, jak zaplanowaliśmy, zostały ukończone prace wiążące się ze stawianiem konstrukcji, ciesielką, deskowaniem, a także kryciem kościoła dachówką bitumiczną. Również we wnętrzu świątyni dokonano betonowej wylewki.

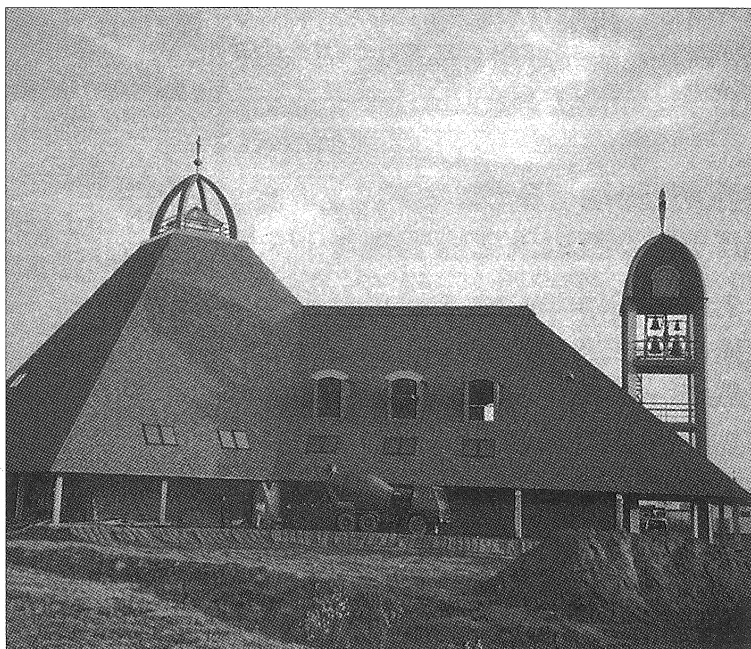
Ukoronowaniem tych prac była, sprawowana w zadaszonym kościele, Pasterka, której przewodni-

czył ks. dziekan Krystian Janko. W zimowych miesiącach trwały roboty, które doprowadzą do zbudowania ciągów komunikacyjnych na dach i wieżę.

Z powodu zmian podatkowych już 15 marca pragniemy rozpocząć prace przy budowie domu parafialnego, który jest integralną częścią kościoła. Najpierw zamierzamy doprowadzić do zadaszenia domu parafialnego, a potem systematycznie kontynuować wykończenie świątyni.

Ks.

Alfred Tatarzyn



Widok na kościół od strony zachodniej.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

Sobota 14.02.2004 r. ŚWIĘTO ŚWIĘTYCH CYRYLA, MNICHA I METODEGO, BISKUPA, PATRONÓW EUROPY

18.00 – Za † Gertrudę Szaflik w
1. rocznicę śmierci

18.00 – *W intencji Jadwigi
i Romualda Żłobińskich z oka-
zji 75-lecia istnienia firmy fry-
zjerskiej z podziękowaniem
za wszystkie otrzymane łaski,
z prośbą o błogosławieństwo
Boże dla firmy i całej załogi;
pamiętając również w modli-
twie o zmarłych założycielach,
prosząc o szczęście wieczne dla
nich*

Niedziela 15.02.2004 r. VI NIEDZIELA ZWYKŁA

7.00 – Kaplica św. Jadwigi – *wol-
na intencja*

7.00 – wolna intencja

9.00 – Za parafian

10.45 – wolna intencja

12.00 – Za † Krystynę i Stanisła-
wa Kolarz, † Franciszka Skóra,
† Jolantę Klisz, † Jana Kolarz
i † Roberta Kucharczyka

12.00 – Za + Teresę Wojtas

18.00 – wolna intencja

Poniedziałek

16.02.2003 r. Dzień po- wszedni

6.00 – Kaplica św. Jadwigi – *wol-
na intencja*

7.00 – W intencji Ojca Świętego
Jana Pawła II

7.00 – Za † Teresę Wojtas

Wtorek 17.02.2004 r. Dzień powszedni

6.00 – Kaplica św. Jadwigi – *in-
tencja zamawiana w szpitalu*

7.00 – Za † Huberta Bochenek
w 30 dni po śmierci oraz za † †
rodziców

7.00 – Za † Teresę Wojtas

Środa 18.02.2004 r. Dzień powszedni

6.00 – Kaplica św. Jadwigi – *wol-
na intencja*

7.00 – W intencji parafian star-
szych wiekiem

7.00 – Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo Boże w intencji Łukasza Jarocińskiego z okazji 18 rocznicy urodzin

7.00 – Za † Teresę Wojtas

Czwartek 19.02.2004 r.

Dzień powszedni

6.00 – Kaplica św. Jadwigi – *wolna intencja*

7.00 – Za † Andrzeja Nowaka w 30 dni po śmierci

7.00 – Za † Teresę Wojtas

Piątek 20.02.2004 r.

Dzień powszedni

6.00 – Kaplica św. Jadwigi – *intencja zamawiana w szpitalu*

6.30 – Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego

7.00 – Do Ukrzyżowanego Pana Jezusa w intencji czcicieli

7.00 – Za † Teresę Wojtas

Sobota 21.02.2004 r.

Dzień powszedni

7.00 – Kaplica św. Jadwigi – *wolna intencja*

6.30 – Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP

7.00 – Za † Stanisława Masternaka

18.00 – Za † Edwarda Siudaj w 1. rocznicę śmierci, za ††

rodziców z obu stron, † siostrę Irenę, † brata Czesława, † szwagra Horsta i † szwagra Aleksandra

18.00 – Za † Teresę Wojtas

Niedziela 22.02.2004 r.

VII NIEDZIELA ZWYKŁA

7.00 – Kaplica św. Jadwigi – *Za parafian*

7.00 – Za Rozalię Watola w 30 dni po śmierci

9.00 – Za †† rodziców Marię i Jana Niesłony w rocznicę śmierci

10.45 – Do Miłosierdzia Bożego i Matki Boskiej Bolesnej, z wdzięcznością za opiekę i łaski w ciągu 55 lat małżeństwa Longiny i Stefana Skorackich, z prośbą o błogosławieństwo na dalsze lata wspólnego życia w zdrowiu, wzajemnej miłości i zgodzie (Te Deum)

12.00 – Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo i dary Ducha Świętego w intencji Joanny Gronek z okazji 18 rocznicy urodzin

12.00 – Za † Teresę Wojtas

18.00 – Za † Grażynę Grzonowicz w 8. rocznicę śmierci

Zredagowała
Helena Krajs

Kontynuujemy druk „Wędrówek teologa – żołnierza do Ziemi Świętej (w oryginale Ziemi św.)”, które ks. Józef Gawlina drukował w „Gościu Niedzielnym” w latach 1924–26.

WĘDRÓWKA TEOLOGA – ŻOŁNIERZA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ (12)

Konstantynopol – Syria

Niestety pod wpływem słońca azjatyckiego (feldfel) stał się tak nerwowym, że wszystkich ciągle wyzywał niedołączami nie posiadającymi najmniejszej żyłki kupieckiej. Wiedziałem dobrze, że się nigdy nie zdobęde nawet na najniższy stopień jego genialności: dlatego mnie takie narzekanie wcale nie wzruszyło. By jednak dodać wyzwaniom Maksa pewną prawidłową podstawę, uciekłem mu czasami celem zbadań okolicy. W ten sposób on miał się z czego gniewać, ja zaś z czego się cieszyć.

W zabudowaniach przybrzeża znajdowało się kilka jam, w których mieszkali rodziny tureckie. Podobnego proletariatu u nas nie można sobie wprost wyobrazić. Złakłem się, gdy tych ludzi po raz pierwszy ujrzałem. Jama służyła im za pomieszczenie i klozet zarazem. Staremu Turkowi kapalo z nosa i z oczu do miski, gdy zjadał swój pilaw (baranina z ryżem). Tuż obok leżało jako drugie danie na pół surowe kopyto końskie. Gdy zaczął odgryzać to kopyto, wyglądało to tak, jakby

na wielkim, czerwonym flecie chciał odegrać pieśń surową.

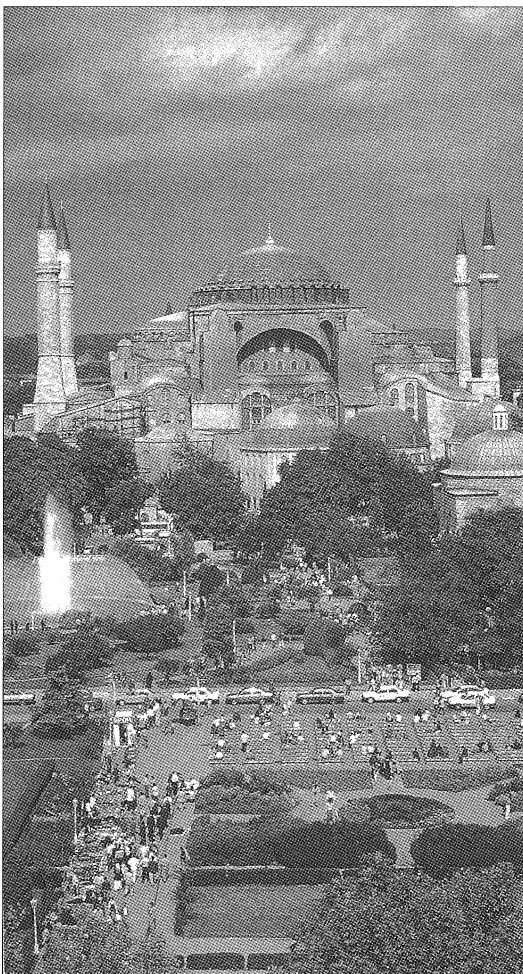
Pewnego dnia kazano mi towarzyszyć komendantowi przy zwiedzaniu Konstantynopola. Cieszyłem się bardzo, bo przede wszystkim chciałem zobaczyć Hagie Zofię i dom, w którym umarł Mickiewicz. Ponieważ już okolicę znałem, byłem przewodnikiem.

Prowadziłem komendanta do przystani Mody. Wyzywał strasznie na gospodarkę turecką, gdy musiał przechodzić brudne, bagniste podwórka, przedostawać się przez niskie mury, ale zamilkł zachwycony na widok prześlicznych, cudownych willi. (Tam w Modzie, plutokracja całego świata posiada swoje wille.) Czujesz się jak w bajce. Domki wybudowane z wybornym gustem w stylu wschodnim. Po murach spinają się róże. Już sławny wódz Belizariusz, pogromca Gotów, wybudował sobie w tym miejscu bajeczną willę, w której zamieszkał u schyłku wieku.

[Ciąg dalszy w następnym numerze]

Ks. Józef Gawlina

Wspaniała bazylika Hagia Sophia – zamieniona na meczet.



SZLACHETNE ZWIEŃCZENIE JUBILEUSZU

„Żywe kamienie i kamyczki” – jak w rzece, do której podobno nie można wejść dwa razy. Każdy ma inny kształt i swoją niepowtarzalną historię. Wszystko się zmienia. Style, moda, ludzie, ale jedno pozostaje niezmiennie – upływ czasu. Biegnie

równo, swoim tempem, choć nieraz mamy wrażenie, że przecieka nam przez palce, jak ta woda z rzeki. I tak przeciekło już 150 lat. A kamyczki? Jedne większe, drugie mniejsze, zmieniają swoje położenie, ale zawsze pojawiają się nowe. Nie ma przecież rzeki bez kamieni.

Myszę, że jubileuszową książkę mogą zrecenzować w pełni obiektywnie, jako że nie jestem „tutejszą” parafianką. Książka zabiera nas w magiczną podróż w czasie. Jestem w pełni świadoma, że bardzo trudno wyselekcjonować najważniejsze wydarzenia z tak bujnego życia parafii, ale brakuje wyraźnych konturów. Można dowiedzieć się bardzo wiele o byłych proboszczach i ich działalności, ale zdecydowanie za mało miejsca poświęcono stowarzyszeniom parafialnym. W końcu bez parafian nie byłoby parafii. Godne podkreślenia jest za to skrupulatne gromadzenie i weryfikowanie źródeł historycznych, co pozwala na bardziej przenikliwe przyjrzenie się życiu wspólnoty.

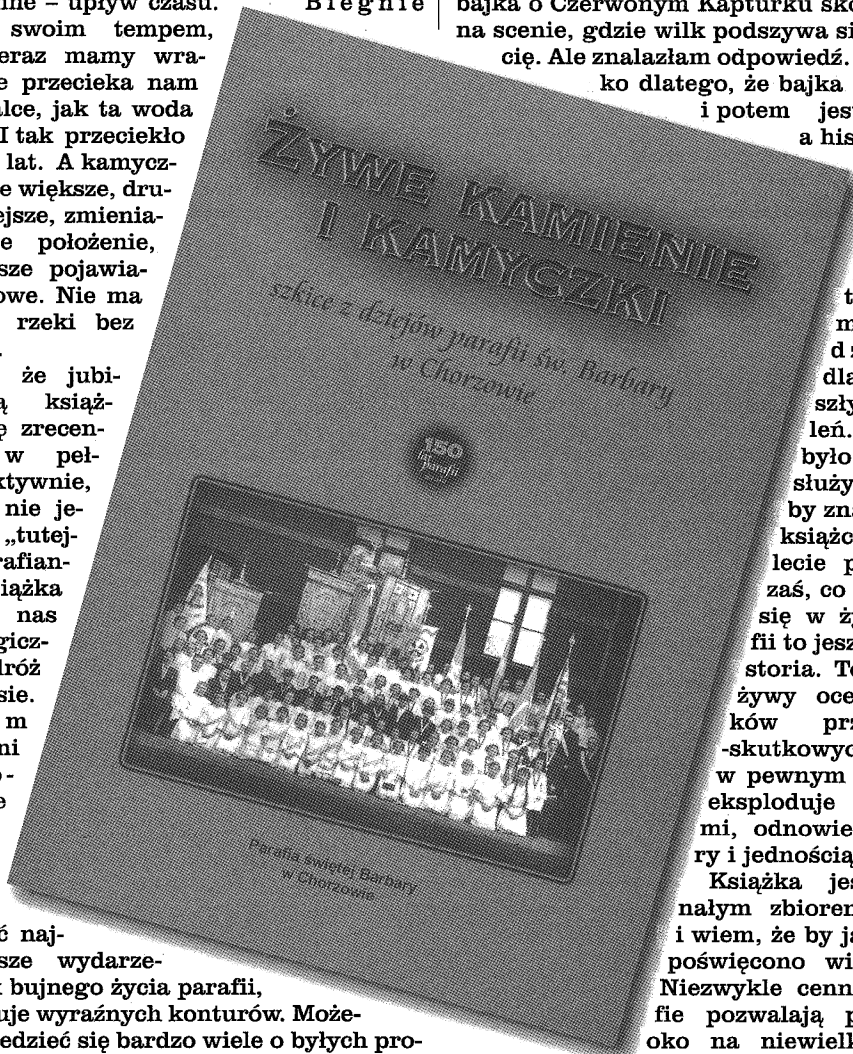
Nurtuje mnie jedno pytanie: dlaczego historia w pewnym momencie się urywa? Mam wrażenie jakby była niedokończonym dziełem Michała Anioła – niewiarygodnym, ale nie w pełni wykończonym. To tak jakby bajka o Czerwonym Kapturku skończyła się na scenie, gdzie wilk podszywa się pod babcię. Ale znalazłam odpowiedź. To wszystko dlatego, że bajka się kończy

i potem jest pustka, a historię się

tworzy - ona trwa i jest - cze długiego będzie trwać. To motor do działania dla przyszłych pokoleń. Trzeba było sobie zasłużyć na to, by znaleźć się w książce na 150-lecie parafii. To zaś, co dziś dzieje się w życiu parafii to jeszcze nie historia. To wiecznie żywy ocean związków przyczynowo-skutkowych, który w pewnym momencie eksploduje uczuciami, odnowieniem wiary i jednością.

Książka jest doskonałym zbiorem szkiców i wiem, że by ją stworzyć poświęcono wiele pracy. Niezwykle cenne fotografie pozwalają przymknąć oko na niewielkie niedociągnięcia i rozświetlają wędrówkę do przeszłości – zapraszają na spacer po brukowanej uliczce, gdzie nie ma zgiełku samochodów, przechodzień zawsze uchylili kapelusza, a ksiądz proboszcz poczęstuje cukierkami...

Elcia Majorczyk



PIEŚNI NA VI NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

Na wejście:

Boże Lud Twój czią przejęty
(nr 7, str. 495)

Boże, lud Twój czią przejęty * Wszec-
mocność dzieł Twoich głosi, * Oczy na
Twój ołtarz święty * I serce do Ciebie
wznosi, * Liczne na nas ciążą winy, * Lecz
niech żal nasz litość wznieci. * Przyjmij,
Ojcze, grzeszne syny, * Nie odpychaj Two-
ich dzieci.

Psalm responsoryjny:

Błogosławiony, kto zaufał Panu.

Na przygotowanie darów:

Z rąk kapłańskich przymij Panie
(nr 7, str. 495)

Z rąk kapłańskich przymij, Panie, *
Tę ofiarę chleba, wina, * Co się wkrót-
ce dla nas stanie * Krwią i Ciałem Twego
Syna. * Niech przestępstwa nasze zmywa
* I uśmierza gniew Twój, Panie, * Niech
nas z niebem pojednywa * I uzyska prze-
błaganie.

Na Komunię św.:

Jezu, miłości Twej
(nr 316, str. 588)

Pójdźcie błogosławić Pana
(nr 267, str. 572)

Jezu, miłości Twej * Ukryty w Hostii tej
* Wielbimy cud, * Żeś się pokarmem stał,
* Żeś nam swe Serce dał, * Żeś skarby ła-
ski zlał * Na wierny lud.

Dla biednych stworzeń Twych, * Co
ostrzem grzechów swych * Zraniły Cię,
* Włóczęnią, co w boku tkwi, * Otwierasz
Serca drzwi, * By w Twojej Boskiej krwi
* Obmyły się.

I w Boskim Sercu tam * Schronienie
dajesz nam, * O Jezus mój; Aby nas żą-
dłem swym, Wróg nasz nie dotknął w
Nim, * By się przed piekła złem * Lud
ukrył Twój.

Pójdźcie błogosławić Pana * Wszyst-
ka ziemio, niebo całe! * W jeden dźwięk
pieśń nasza złana * Niechaj śpiewa
Panu chwałę. * Bóg Najświętszy, Bóg
miłości, * W Sakramencie utajony, * Te-
raz, zawsze i w wieczności * Niechaj bę-
dzie pochwalony.

Pójdźcie, wszystkie serca wierne, *
Wszystkie dusze, które zbawił; * Oto skar-
by tak niezmierne * Dla was Pan Bóg po-
zostawił. * Bóg Najświętszy...

Na Dziękczynienie

Tobie ja żyję (nr 277, str. 575)

Tobie ja żyję, * Tobie umieram, * Jezu,
Twój jestem * W życiu i przy śmierci.

Na zakończenie:

Ty wyzwoliłeś nas Panie
(nr 626, str. 653)

Ty wyzwoliłeś nas, Panie, z kajdan i sa-
mych siebie, * A Chrystus stając się bra-
tem nauczył nas wołać do Ciebie: * Abba
Ojcze! Abba Ojcze! Abba Ojcze! Abba Oj-
cze!

**Bo Kościół jak drzewo życia w wiecz-
ności zapuszcza korzenie,** * Przenika na-
szą codzienność i pokazuje nam Ciebie. *
Abba Ojcze!...

Bóg hojnym Dawcą jest życia, On wy-
swobodził nas z śmierci * I przygarniając
do siebie, uczynił swoimi dziećmi. * Abba
Ojcze!...